

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 maja 2020 r.,

sprawy **E. A.**

skazanego z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 16 września 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) obciążyć skazanego E.A. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 marca 2019 r, sygn. akt IV K (...) Sąd Rejonowy w B. uznał E. A. za winnego tego , że : w nocy 2 grudnia 2010 r w miejscowości N. – w miejscu zamieszkania W. P. , A. P. i K. P. , działając wspólnie i w porozumieniu z trzema nieustalonymi mężczyznami dokonał uszkodzenia mienia poprzez wybite wszystkich szyb w mieszkaniu , czym spowodował straty w wysokości 748 zł na szkodę W. i A. P. , przy czym przez zastosowanie ww. przemocy działał w celu wywarcia wpływu na: W. P. , K. P.

i A. P. – będących świadkami w postępowaniu karnym IV K (...) toczącym się w Sądzie Rejonowym w B. przeciwko P. O. i J. Ł. – współsprawcom E. A. w popełnieniu czynu na szkodę J. J. , przy czym czynu swojego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia w okresie od 13 listopada 2004 r do 10 marca 2006 r kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym wydanym przez Sąd Rejonowy w B. , sygn. akt IV K (...) za czyny z art. 279 § 1 k.k. – to jest czynu opisanego w art. 288 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłacenie na rzecz A. i W. P. kwoty 748 zł.

Wyrok ten zaskarżyła obrońca oskarżonego w całości zarzucając mu: obrazę przepisów prawa procesowego , a mianowicie art. 4 k.p.k. , art. 5 § 2 k.p.k. , art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu przez Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego , zasady swobodnej oceny dowodów i rozstrzygnięciu istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego ; przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego – wbrew zasadzie swobody takiej oceny – była dowolna .

Apelację obrońcy rozpoznał Sąd Okręgowy w B. w dniu 5 września 2019 r. Wyrokiem z dnia 16 września 2019 r , sygn. akt IV Ka (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego , który zarzucił mu:
- rażące naruszenie przepisów postępowania karnego - mające istotny oraz bezpośredni wpływ na merytoryczną treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności przepisu art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 433 § 2 kpk poprzez zaniechanie przez Sąd II instancji szczegółowego rozważenia zarzutów

wskazanych w środku odwoławczym (...) oraz właściwego z punktu widzenia norm proceduralnych odniesienia się do tychże, jak również zaniechania przez Sąd II instancji dokonania stosownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w korelacji z podniesionymi przez obrońcę skazanego zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi m.in. supozycji w zakresie:

1. sposobu oceny przez Sąd I instancji poszczególnych dowodów związanych z przypisanym E. A. sprawstwem w zakresie postulowanego skargą publiczną przestępstwa z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 245 w zw. z art. 64 § 1 w zw. z art. 11 § 2 kk;
 2. zaniechania przyjęcia przez Sąd I instancji wartości uszkodzonego mienia w sposób względniejszy dla oskarżonego, a mianowicie na kwotę 400 zł, jako wartości podanej przez samego pokrzywdzonego w pięć lat po zdarzeniu, na rozprawie w dniu 22 maja 2015 r.;
 3. zarzutu natury materialnej (...) dotyczącego możliwości zakwalifikowania przez Sąd meriti czynu z dnia 2 grudnia 2010 r. opisanego w a/o jako czyn z art. 288 § 1 kk jako wykroczenie - penalizowana normą art. 124 § 1 kw, a w konsekwencji umorzenia postępowania w tym zakresie na zasadzie art. 45 § 1 kw zw. z art. 5 § 1 pkt 4 kpsw;
- rażącego naruszenia przepisów postępowania karnego - mające istotny oraz bezpośredni wpływ na merytoryczną treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności przepisów art. 167 w zw. z art. 2 § 2 w zw. z art. 4 w zw. z art. 458 kpk - poprzez zaniechanie przez Sąd Odwoławczy uzupełnienia postępowania o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania w charakterze świadka W. P. na okoliczność rzeczywistej wartości szkody wyrządzonej czynem z dnia 2 grudnia 2010 r. (...);

- rażące naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji zaś niewłaściwe zastosowanie tychże, a w szczególności art. 288 § 1 kk oraz art. 124 § 1 kw (...);
- naruszenia art. 457 § 3 kpk. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku , które jest obarczone wadą niedokładności oraz lapidarności merytorycznej i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania sądowi właściwemu pod względem miejscowym i rzeczowym.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację - wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył , co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przystępując do wykazania powodów takiej oceny tej skargi na wstępie zauważyć należy kwestie związane z funkcją oraz podstawami i przedmiotem kasacji , których dotyczące regulacje miały pierwszorzędne znaczenie , a konieczność ich respektowania przesądziła o takim względem przedmiotowej skargi rozstrzygnięciu. Przede wszystkim kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej. Jej funkcja sprowadza się do wyeliminowania z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych (a więc i wykonalnych) orzeczeń , które z racji na poważną rangę uchybień , którymi są dotknięte nie powinny w nim funkcjonować w demokratycznym państwie. Stąd – wolą ustawodawcy – podstawy kasacji są ściśle określone i stanowią je , obok bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. , tylko – równe im doniosłością i rangą – „ inne naruszenie prawa , które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art. 523 § 1 k.p.k.).Nie każde więc uchybienie prawu nawet mające rażący charakter , którego się sąd odwoławczy dopuści, może być podstawą

skutecznego zarzutu kasacji. Przy czym – co też istotne - to skarżący w kasacji ma wykazać , iż zarzucane przez niego uchybienie posiada owe kumulatywnie wymagane przez ustawę cechy podstaw kasacji , to jest , iż jest rażące (a więc stanowi wyraźne , oczywiste , bezsporne , bardzo poważne naruszenie prawa) i jest równocześnie takie , że może mieć istotny (co oznacza , iż możliwe jest wykazanie , że – bez popełnienia tego uchybienia - kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego , które w sprawie zapadło) wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Pamiętać też należy i o tym , że sąd kasacyjny rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Odstąpienie od tej reguły jest możliwe tylko w trzech wypadkach , tj. określonych w art. 435 k.p.k. , art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. (art. 436 k.p.k.). Oznacza to . że obowiązkiem (ale i tak limitowanym uprawnieniem) sądu kasacyjnego jest tylko rozpoznanie zarzutów kasacji w takiej formule i procesowym kształcie w jakim je tam sformułowano , chyba , że stwierdzi zaistnienie jednego z trzech przywołanych wyjątków. W końcu – skoro przedmiotem kasacji jest orzeczenie sądu odwoławczego – prawomocne i kończące postępowanie – to zarzuty w niej podnoszone winny tego orzeczenia dotyczyć. Oczywiście można i w kasacji wytykać uchybienia , którymi jest dotknięty wyrok sądu I instancji , ale by były one skuteczne , należy wykazać przeniknięcie tych uchybień do orzeczenia sądu odwoławczego. Trzeba to uczynić poprzez przywołanie konkretnych przepisów , które naruszył sąd odwoławczy dopuszczając do takiej sytuacji procesowej oraz przez powołanie się na stosowne argumenty , które jej zaistnienia dowodzą. Nie można w kasacji podnosić zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych , tak wtedy , gdy jako taki jest w niej wprost podniesiony , ale i wtedy , gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia przyjmuje (ale tylko pozornie) błędną postać zarzutu obrazy prawa. Równocześnie trzeba pamiętać i o tym , że sąd odwoławczy rozpoznając środek odwoławczy jest związany granicami

rozpoznania wskazanymi w art. 433 § 1 k.p.k. . Skutkiem stosowania przez ten sąd odwoławczy przywołanego przepisu – mającym też kluczowe znaczenie dla określenia tak samego zakresu dopuszczalnych zarzutów kasacji , jak poprawnego wskazania źródła ich prawnego umocowania – jest to , iż (poza wspomnianymi już wypadkami w których sąd kasacyjny jest obowiązany działać z urzędu) w kasacji można zarzucać uchybienia dotyczące wyroku sądu I instancji , które nie były przedmiotem zarzutów w apelacji tylko wtedy , gdy wraz z nimi podnosi się zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy tych właśnie przepisów , które nakazują mu zajęcie się daną kwestią – to uchybienie stanowiącą - z urzędu . Poza bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi wskazanymi w art. 439 k.p.k. , będzie to najczęściej regulacja z art. 440 k.p.k. . Niemniej jednak powołując się na nią w kasacji i tym samym równocześnie zarzucając sądowi odwoławczemu zaniechanie dostrzeżenia z urzędu wskazanego uchybienia , skarżący powinien także wykazać dlaczego – z tego powodu – ocenia zaskarżone kasacją orzeczenie za „rażąco niesprawiedliwe”, tj. spełniające ten podstawowy wymóg do przyjęcia zaktualizowania się sytuacji procesowej o której tenże przepis art. 440 k.p.k. stanowi. Bez dopełnienia tej powinności , taki zarzut kasacji musi być uznany za skierowany do orzeczenia sądu I instancji , a przez to (wobec uchybienia treści art. 519 k.p.k.) – za bezzasadny.

Odnosząc wszystkie rygory, których respektowanie jest niezbędnym warunkiem uznania zasadności kasacji. do tej będącej przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu , stwierdzić należy , iż skarga ta ich nie respektuje i to w wymiarze oczywistym.

Pierwszy zarzut kasacji dotyczy naruszenia art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 433 § 2 kpk „ w korelacji z podniesionymi przez obrońcę skazanego zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi” sposobu przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów związanych ze sprawstwem skazanego przypisanego mu

czynu , zaniechania przyjęcia wartości uszkodzonego mienia w sposób względniejszy dla skazanego , a także „zarzutu natury materialnej” dotyczącego możliwości zakwalifikowania czynu przypisanego skazanemu jako wykroczenia „penalizowanego normą art. 124 § 1 k.w. , a w konsekwencji umorzenia postępowania w tym zakresie na zasadzie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.o.w.”

Tymczasem porównanie treści : uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, jedynego zarzutu apelacji obrońcy i jego uzasadnienia z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego nie pozwala podzielić przekonania skarżącego o tym , że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna wyroku Sądu I instancji w związku z wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelacją rażąco (a tylko wtedy mogłoby to być podstawą skutecznego zarzutu kasacji) uchybia przywołanym w podstawie prawnej jej pierwszego zarzutu przepisom. Sąd Okręgowy wszak wskazał dlaczego uznał poprawność przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów i – w konsekwencji – dlaczego ocenił jako bezzasadny jedyny sformułowany wprost w apelacji obrońcy zarzut. Ta przedstawiona argumentacja Sądu oceniana w kontekście dowodów w sprawie zebranych i uznanych przez Sąd meriti za wystarczające do uznania sprawstwa skazanego przedmiotowego przestępstwa nie pozwala uznać , by dokonana w sprawie kontrola odwoławcza była tak dalece nierzetelna , iż w sposób rażący i - co równie ważne - z możliwością istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku sprzeciwiała się wskazanym przez skarżącego i wymaganym przez ustawę regułom jej przeprowadzenia. Autor kasacji prezentując swoje odmienne tezy nie dostrzega tych dowodów , wskazanych przez Sądy obydwu instancji i tych ujawnionych w toku postępowania okoliczności , które były dla tych Sądów podstawą kwestionowanych przez niego , a niekorzystnych dla skazanego, ustaleń. Odrzuca zatem tą (niewątpliwie konkretną) argumentację , którą na stronach

od 6 do 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedstawił Sąd Okręgowy (por. uzasadnienie kasacji). Nie dostrzega tego , że pokrzywdzony przez cały czas trwania procesu podtrzymywał swoje twierdzenia co do tego , że jednym ze sprawców wybicia wszystkich szyb w jego mieszkaniu krytycznej nocy był skazany. Tak twierdził od samego początku i na osobę skazanego jako sprawcę tego zniszczenia mienia wskazał przybyłemu na miejsce, przez niego wezwanemu, funkcjonariuszowi policji. Potwierdzenie przez pokrzywdzonego rozpoznania jednego ze sprawców – zeznaniami jego żony i syna , nie obciążanie skazanego sprawstwem wcześniejszych uczynionych na jego szkodę podobnych zniszczeń, złożenie przez pokrzywdzonych zeznań w sądzie w sprawie IV K (...) pozwalające odtworzyć motyw działania skazanego pozwalają stwierdzić brak podstaw do uznania dowolności przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, i akceptowanej przez Sąd Okręgowy, oceny dowodów , a tym samym i bezzasadność pierwszego zarzutu kasacji (w jego pierwszym aspekcie).

Odnosząc się dalej do zarzutu pierwszego kasacji pkt. b zauważyć należy , iż apelacja obrońcy w tym przedmiocie, tj. odnośnie wartości zniszczonego mienia, nie zawierała wprost sformułowanego zarzutu. Jedynie na samym końcu uzasadnienia apelacji wskazano „z ostrożności procesowej” , że „, pomimo sporządzenia opinii przez biegłego co do wartości uszkodzonego mienia to należało w danej sytuacji przyjąć wartość względną dla oskarżonego”, to jest taką , którą określił sam pokrzywdzony. Oceniając ten zarzut kasacji , w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sądy orzekające w niniejszej sprawie nie były obowiązane dokonywać ustaleń na podstawie zeznań pokrzywdzonego w zakresie wartości uszkodzonego mienia. Dysponując zebranymi dowodami, w tym sporządzoną w niniejszej sprawie opinią biegłego (k.762-765) dotyczącą wartości zniszczonych rzeczy, mogły w tym zakresie nie dać wiary pokrzywdzonemu. Dodać dalej wypada, że

wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji, Sąd II instancji odniósł się do tego zarzutu na s. 9-10 uzasadnienia wyroku , gdzie stwierdził, że wątpliwości wynikające z rozbieżności między opinią biegłego a zeznaniami pokrzywdzonego złożonymi - jak podkreślił sam obrońca - po upływie 5 lat od zdarzenia zostały rozstrzygnięte w drodze analizy materiału dowodowego. Tym samym Sąd nie dostrzegł potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego w postaci ponownego przesłuchania pokrzywdzonego. Poprawność tej decyzji warunkuje nadto fakt , iż w apelacji (w końcowym akapicie jej uzasadnienia , gdzie przywołane powyżej twierdzenia przytoczono) obrońca nie zgłaszał potrzeby ponownego przesłuchania pokrzywdzonego na wspomniane okoliczności. Co więcej, obecna na rozprawie apelacyjnej obrońca także takiego wniosku nie złożyła , ograniczając się do popierania złożonej przez siebie apelacji (k.1749). Dodać tylko należy , iż gdyby nawet pokrzywdzony potwierdził swoje stanowisko, nie stałoby to na przeszkodzie ustaleniu przez Sąd wartości zniszczonej rzeczy na podstawie opinii biegłego. Co też znamienne- ta opinia biegłego nie była w ogóle w apelacji kwestionowana z punktu widzenia przesłanek wskazanych w art. 201 k.p.k. (twierdzono tam tylko , że „należało przyjąć wartość względną dla oskarżonego” , to jest taką , którą wskazał pokrzywdzony- k.1727). Również w kasacji nie sformułowano zarzutu , względem tej opinii , który przywoływałby jako naruszony przez sąd odwoławczy przepis art. 201 k.p.k. w związku z przepisem , który nakazywał temu Sądowi zajęcie się tą kwestią z urzędu (skoro nie była ona przedmiotem zarzutów apelacji) , tj. przywołanym już art. 440 k.p.k. i nie próbowano wykazać , iż przez to wyrok sądu odwoławczego jest rażąco niesprawiedliwy. Tym samym kwestie te – zważywszy na treść art. 536 k.p.k. – były poza granicami rozpoznania wniesionej w sprawie kasacji.

Całkowicie chybiony jest także zarzut pierwszy kasacji w zakresie punktu c – i to z wielorakich względów.

Po pierwsze , autor kasacji w ślad za autorką apelacji twierdzi , że przypisany skazanemu czyn stanowi wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. , a nie przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i wobec przedawnienia ścigania na zasadzie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. postępowanie powinno być w tym zakresie umorzone (s. 3 kasacji).

Tymczasem skazanemu przypisano czyn zakwalifikowany z art. 288 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. , to jest czyn stanowiący przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej. W takim zaś wypadku termin przedawnienia jego karalności wyznaczany jest , na podstawie art. 101 k.k. , w oparciu o wysokość kary grożącej za to przestępstwo określonej w myśl art. 11 § 3 k.k. albo inne przesłanki wymienione w przepisach dotyczących terminu przedawnienia , a stosuje się go do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 76/18).

Po drugie , nawet ustalając , że wartość uszkodzonego przez skazanego mienia nakazywała – w dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy – uznać , że to uszkodzenie nie stanowiło przestępstwa - to jeszcze z uwagi na wspomniane zakwalifikowanie przedmiotowego czynu także z art. 245 k.k. – brak było podstaw do umorzenia postępowania w sprawie (o co wnosiła w końcowym akapicie apelacji obrońca – k. 1728).

Po trzecie , ten tak sformułowany w kasacji zarzut jest w istocie - już w niej w takim kształcie niedopuszczalną – próbą podważenia poprawności ustaleń faktycznych w zakresie wartości zniszczonego przez skazanego mienia. Skoro bowiem (tak prokurator , jak i Sąd *meriti*) tak tą wartość ustaliły , skoro kwestia ta była w apelacji wprawdzie nie podnoszona w ramach konkretnego procesowego zarzutu , ale z kontekstu dotyczących ją stwierdzeń zawartych w końcowych fragmentach apelacji można wnioskować , iż uczyniono to w ramach zakwestionowania poprawności ustaleń w tym

względnie , to nie można (respektując charakter i istotę poszczególnych zarzutów wskazanych w art. 438 k.p.k.) , w sposób uprawniony twierdzić iż ten nienazwany zarzut był „zarzutem natury materialnej”. Ten bowiem aktualizuje się wówczas , gdy skarżący akceptuje ustalenia faktyczne poczynione *in concreto* .W niniejszej sprawie Sąd wszak ustalił taką wartość skradzionego mienia , która nie pozwalała ten przedmiotowy czyn – jak to ujął skarżący „penalizować normą art. 124 § 1 k.w.”. Z tych samych względów bezzasadny jest odrębny (ostatni) zarzut kasacji „naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwą wykładnię”. Rzecz bowiem nie w wykładni przepisu art. 288 § 1 k.k. , ale w tym co sąd ustalił co do wartości uszkodzonego mienia.

Całkowicie chybiony jest także ostatni zarzut kasacji, i to także w wymiarze oczywistym. Analizując uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku nie można podzielić przekonania skarżącego o tym , że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepis art. 457 § 3 k.p.k. i , że to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Nie można tego czynić tym bardziej , gdy się zważy na treść zarzutu apelacji i zawartej w niej motywacji , jak i uwzględni się treść owego zarzutu kasacji – abstrahującego w istocie od tego co zawarł Sąd Okręgowy w owym dokumencie procesowym.

Na koniec zauważyć należy – co uszło uwadze Autorów apelacji i kasacji i z tego też powodu pozostawało poza granicami rozpoznania tej kasacji - iż z samej wspomnianej opinii (k. 762-765) wynika, że biegły przyjął wartość robocizny i materiałów według cen na 2014-2015 r. Na tę okoliczności nie zwrócił uwagi skarżący, a tymczasem miarodajny dla ustaleń w przedmiocie wartości zniszczonej rzeczy powinien być czas popełnienia przestępstwa. Wysokość szkody, która wpływa na kwalifikację prawną czynu jako przestępstwa albo wykroczenia, powinna być ustalana w oparciu o ceny z chwili popełnienia czynu. Natomiast dla określenia wysokości odszkodowania

miarodajna powinna być chwili orzekania. Nawet jednak przyjmując, że w zakresie kontroli dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodu z opinii biegłego doszło do uchybienia, to (pomijając brak w kasacji stosownego zarzutu i rygory wynikające z treści art. 536 k.p.k. – co raz jeszcze należy odnotować) pozostaje pytanie o jego wpływ na wydane orzeczenie. Mając na uwadze inflację w latach 2010-2015, stwierdzić należy, że ustalenie wartości uszkodzonego mienia według cen z 2014/2015 r. pozostało bez wpływu na wynik postępowania. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w latach 2010-2015 inflacja wynosiła odpowiednio: 2,6 %, 4,3%, 3,7%, 0,9%, 0%, -0,9% (dane dostępne na stronie: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/> dostęp 4 marca 2020 r.). Pomijając nawet występującą w 2015 r. deflację (której wzięcie pod uwagę byłoby dla sprawcy mniej korzystne), to w roku 2013 r. ta wartość wyniosłaby 741,33 zł (inflacja 0,9 %, czyli $x + 0,009x = 748$ zł, $x = 741$ zł), w roku 2012 – 714,88 zł, w roku 2011 – 685,41 zł, a w roku 2010 – 668,04 zł. Odnosząc się jednocześnie do zmian dotyczących wartości rzeczy decydujących o przepoławieniu, który uzasadniałby zastosowanie art. 4 § 1 kk, to czyn przypisany E. A. stanowił od 2010 r. do chwili obecnej przestępstwo.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.